1927

ZIENNIK

I

Nr. 1 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 1 stycznia 1927 | CZEK PKO Nr. 142.176 | Rok X

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.
Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.
REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

Wzrost nastrojów nacjonal. w Niemczech
Liczba bezrobotnych w Polsce zwiększa się.

Wstrzymanie wzrostu stawek komornego dla mieszkań jednopokojowych.

WARSZAWA, 30-go grudnia. (tel. wł.). „Dziennik ustaw“ z dnia dzisiejszego ogłosił dekret Prezydenta Rzpltej zmieniający ustawę o ochronie lokatorów z r. 1924 w tym duchu, że dla mieszkań jednokojowych wstrzymuje się dalszy wzrost stawek komornego na przeciąg pół roku.

—:::—

Sprawa dekretu prasowego.

WARSZAWA, 30-go grudnia. (tel. wł.). „Dziennik Ustaw“ z dnia dzisiejszego ogłasza ustawę z 15 grudnia w przedmiocie uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 4 listopada o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz za zniewagę władz i ich przedstawicieli.

Ustawę podpisał Prez. Rzpltej, Premier oraz wszyscy ministrowie.

WARSZAWA, 30-go grudnia. (tel. wł.). Min. spraw Meysztowicz oznajmił prezesowi Zw. Syndykatów dziennikarzy, że zamierza oba projekty prasowe przedstawić Radzie Ministrów w dniu 12 stycznia. Min. Meysztowicz wyraził życzenie, aby Związek syndykatów przedstawił opinię tych projektów do 6 stycznia 1927 r.

—:::—

Litwa pod jarzmem rządów faszystowskich.

WARSZAWA, 30. 12. (AW.). Z Kowna donoszą, że nowe władze kowień. wydały szereg dalszych zarządzeń przeciw opozycji. — Aresztowano szereg przywódców partji Lauininki (ludowcy). Mimo represji jednak komuniści rozwijają ożywioną działalność. — Ogółowi ludności daje się coraz bardziej we znaki gwałtowny wzrost drożyzny. Kurs lita w pasie nadgranicznym spadł o 20 proc.

WARSZAWA, 30. 12. (AW.). Z Kowna donoszą, że komendant wojskowy miasta płk. Skuczas wydał ostatnio nakaz zamknięcia teatru żydowskiego w Kownie, co wywołało wielkie oburzenie w kołach mniejszości żydowskiej. Świadczy to o zaostrzeniu represyj politycznych rządu litewskiego wobec mniejszości. Cenzura wojskowa w Kownie działa w dalszym ciągu. Ostatnio odebrano debit kilku pismom.

Sprawa rozwiązania Tymczasowej Rady Miejskiej we Lwowie.

LWÓW, 30. 12. (AW.). W telegramach z Warszawy doniosło parę dzienników lwowskich, że w najbliższych dniach spodziewać się należy rozwiązania lwowskiej Tymczas. Rady Miejskiej, usunięcia całego prezydjum i powołania komisarza rządowego z radą przyboczną, złożoną z 30 osób.

Zapytane przez nas Województwo lwowskie oświadczyło nam, że sprawa ta nie była traktowana w Wojew. Lwowskiem i że urząd wojewódzki nie był w tej sprawie zapytywany przez władze w Warszawie. Województwo lwowskie nie ma też żadnej wiadomości o tem jakoby sprawa ta była traktowana oficjalnie w Warszawie.

SPRAWA UCIECZKI KOMUNISTÓW Z PAWIAKA.

WARSZAWA, 30. grudnia. (AW). W następstwie braku wyraźnych śladów w sprawie ucieczki 2 groźnych komunistów z Pawiaka w dzień Bożego Narodzenia, dochodzenia oficjalne zostały ukończone i akta sprawy odesłane do podprokuratora Borowskiego. Oskarżony o współudział w ucieczce dozorca więzienny Jóźwiak siedzi w więzieniu.

—:::—

Rząd włoski w „obawie“ powagi szkolnictwa, czyli Mussolini a nauczycielki.

RZYM, 30. 12. (AW.). Rząd włoski zamierza wykluczyć na przyszłość wszystkie kobiece siły nauczycielskie od wykładów literatury, filozofji i historji w wyższych klasach szkół średnich. Zarządzenie to wychodzi z tego założenia, że żadna z kobiet nie jest w stanie zapewnić sobie koniecznego wpływu na uczniów, zwłaszcza w dziedzinie tych przedmiotów.

POCZTOWA KASA OSZCZ. UPRAWIA BANDYTYZM MIESZKANIOWY.

KRAKÓW, 30. 12. (AW.). Pocztowa Kasa Oszczędności, będąca właścicielką domów mieszkalnych w Krakowie przedłożyła swym lokatorom nowe kontrakty ze zwyżką czynszu o 60—100 proc. w stosunku do czynszów dotychczasowych. PKO zastrzegło sobie prawo żądania wpłaty umówionego czynszu najmu złotem i w złocie. W sprawie tej odbył się onegdaj wiec lokatorów domów mieszkalnych PKO na którym zaprotestowano przeciw nieuzasadnionej podwyżce czynszu, któraby w bardzo wielu wypadkach pochłaniała prawie 3/4 pensji urzędniczej.

P. BARTEL IDZIE ŚLADEM WITOSA.

WARSZAWA, 30. grudnia (tel. wł.). Stronnictwo p. Bartla „Partja Pracy“ rozesłała do wszystkich niemal urzędników województwa kieleckiego, a również i innych województw wezwania do wstępowania w szeregi nowego „wielkiego“ stronnictwa. Urzędnicy, bojąc się, iż w razie odmowy podpisania nadesłanych im deklaracji wstąpienia do stronnictwa rządowego spotkają się z szykanami lub nawet redukcją dość licznie zgłaszają swój akces do „Partji Pracy“. Odważniejsi jedynie wezwania powyższe pozostawiają bez odpowiedzi.

Te metody „agitacji“ przypominają praktyki p. Witosa, który w okresie gdy dzierżył ster rządu w swoich rękach, starał się przez szykany i represje zmuszać urzędników, by wstępowali w szeregi „Piasta“.

Gdzie tu jest sanacja, doprawdy — trudno określić!

POLECENIE WYPŁATY 10 PROC. DODATKU DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTW.

WARSZAWA, 30. grudnia. (AW). Min. Skarbu rozesłało do odnośnych urzędów polecenia wypłaty urzędnikom przy pensji styczniowej 10-procentowego dodatku do pensji. Wydano zarządzenia by dodatek ten wypłacony był na czas przynajmniej w Warszawie i we większych ośrodkach miejskich.

PREZ. COOLIDGE O POKOJU ŚWIATOWYM.

WASZYNGTON, 30. grudnia. (Pat.). W wygłoszonem przemówieniu prezydent Coolidge podkreślił niemożliwość rozwijania się sprawy pokoju przy robieniu zbrojeń na wyścigi. Nie jestem — oświadczył prezydent — wrogiem dostosowanej do potrzeb danego kraju armji i marynarki, lecz występuję przeciw wysiłkom zmierzającym do militaryzacji narodu.

ZAWARCIE UMOWY MIĘDZY ROBOTNIKAMI ROLNYMI A ZIEMIANAMI.

WARSZAWA, 30. grudnia (tel. wł.). W wyniku odbytych w dniu 22. bm. rokowań pomiędzy przedstawicielami robotników rolnych i ziemian, podczas których uzgodniono sprawy, będące przedmiotem sporu co do umowy zbiorowej w roku dzisiejszym — podpisana została umowa przez powyższych przedstawicieli.

CO ROBIĄ SFERY „WYCHOWAWCZO“-WOJSKOWE W PRUSACH WSCHODNICH?

KRÓLEWIEC, 30. grudnia. (AW). W tych dniach odbył się tu zjazd komendantów organizacyj wychowawczo-wojskowych z całych Prus Wschodnich. Tematem obrad była kwestja ujednostajnienia metod propagandy antypolskiej, która ma być prowadzona obecnie na wielką skalę przy poparciu kół wojskowych, dla których przyszły w tej sprawie specjalne instrukcje z Berlina.

BAŁKAŃSKI KOCIOŁ.

ATENY, 30. grudnia. (AW). W Skutari i w całym pobliskim obszarze zaprowadzono stan wyjątkowy z powodu knowań oficerów tureckich, którzy zmierzają do wywołania ponownych zaburzeń w Albanji. Wczoraj władze dokonały tu szeregu aresztowań oficerów, którzy krzątali się wokół zorganizowania puczu, mającego na celu wskrzeszenie dyktatury wojskowej.

—:::—

Tow. Daszyński o koordynacji lewicy.

W numerze gwiazdkowym łódzkiej „Republiki" ukazał się wywiad z pos. tow. Daszyńskim. Przewodniczący Rady Naczelnej P.P.S. oświadczył sprawozdawcy parlamentarnemu „Republiki" co następuje:

Zawarte w końcowym ustępie rezolucji Rady Naczelnej PPS. zamierzenie przeprowadzenia koordynacji stronnictw lewicy — wypływa z trzech motywów:

— Pierwszy motyw — najogólniejszej natury — to

CHĘĆ ZMNIEJSZENIA NADMIERNEJ LICZBY STRONNICTW SEJMOWYCH,

które uniemożliwiają jakąkolwiekbądź politykę na dalszą metodę.

Szesnaście stronnictw w jednym sejmie, dzielenie się klas społeczeństwa na konkurujące ze sobą demagogicznie ugrupowania sejmowe — to są szalone trudności dla rządu, dla sejmu, dla wszystkich...

Jak może być prowadzona naprzykład rozumna polityka chłopska, jeżeli jedni i ci sami nieomal ludzie tworzą trzy, a nawet cztery stronnictwa sejmowe, intrygujące przeciwko sobie, ożywione duchem demagogicznej konkurencji, paraliżujące się wzajemnie?...

Czyż normalne jest zjawisko, że klasa robotnicza rozbiła została na cztery stronnictwa od Ch. D. do komunistów, które tylko w niesłychanie rzadkich wypadkach mogą się ze sobą pogodzić na program minimalnych swoich dążeń?...

Tendencje, skupiające warstwy pracujące na wsi i mieście są zatem tendencjami zdrowemi.

Drugi motyw, to —

NARODOWA DEMOKRACJA,

maskująca się raz praworządnością i ścisłym przestrzeganiem zasad parlamentaryzmu (jeżeli jest w większości) — drugi raz — chwytająca się zbrodni i chowająca się pod skrzydła kościoła rzymsko-katolickiego, a równocześnie —

MARZĄCA O STWORZENIU ORGANIZACJI GWAŁTU FASZYSTOWSKIEGO!...

Trzeci wreszcie motyw to

MYŚL O PRZYSZŁOŚCI, O WYBORACH,

z których ma wyjść drugi sejm, mający w pewnym stopniu prawa Konstytuanty.

Zbliża się chwila przełomowa, chwila wielkiej próby dla demokracji polskiej.

JEŻELI PRZYSZŁY SEJM WYKAŻE WIĘKSZOŚĆ REAKCYJNĄ, NACJONALISTYCZNĄ W POLSCE — TO DŁAWIĆ SIĘ BĘDZIE DALEJ W NIEMOŻNOŚCI ROZWINIĘCIA SIŁY SWOICH MAS LUDOWYCH.

A przecież masy te, to główne wartości narodu, to źródło niewygasających możliwości odrodzenia, to — źródło pracy! — to demokracja, to siła i podstawa każdego narodu. Gdyby bowiem i następny sejm miał być w dalszym ciągu bezwładną mieszaniną wielkiej liczby partji i partyjek paraliżujących się wzajemnie — byłby to marazm i rozkład!...

Nic więc dziwnego, że PPS., czołowy zastęp demokracji społecznej i politycznej, starać się będzie o skupienie sił ludowych, aby uzyskać wraz z niemi większość w drugim sejmie i zabezpieczyć normalny, spokojny rozwój narodu i państwa.

Wszystko to dziś jeszcze tylko idee i zamiary. Największa trudność leży w ich zrealizowaniu. O szczegółach realizacji tego wielkiego planu nie można jeszcze dzisiaj mówić, pocieszającem zjawiskiem jest że podobne idee zaczynają krystalizować się także w innych skupieniach demokratycznych na wsi i w mieście.

Być może, że ciężkie chwile, które przeżywa sejm pod naporem wypadków majowych, przyczynią się do zrozumienia, że tak jak dotychczas dalej w Polsce być nie może, że silny, demokratyczny, oparty o rzeczywiste zaufanie i szacunek wyborców sejm polski jest warunkiem rzeczywistego odrodzenia się naszego życia publicznego.

O ile chodzi o P. P. S. — to była ona zawsze w tak wysokiej mierze partją „państwową", to jest uważała państwo polskie za pierwszą i najważniejszą przesłankę rozwoju polskiego ruchu socjalistycznego, że dzisiaj, w wielkim kryzysie politycznym, który cały kraj od maja roku bieżącego przeżywa — będzie ona zawsze czynnikiem demokratycznie-twórczym i nie zasklepi się bynajmniej w ciasnych ramkach tylko bezpośrednich interesów klasy robotniczej.

Prez. Masaryk o zagadnieniach pokoju.

PRAGA. (Ceps.) W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Pravo Lidu" prezydent Masaryk omówił cały szereg zagadnień, dotyczących międzynarodowej polityki.

„Sądzę, że wszędzie w państwach starych i nowych istnieje pewna tęsknota za pokojem. Wyczerpanie nagromadzonych bogactw, ogólne zmęczenie powojenne, oraz doświadczenia z wojny światowej, zrodziły wszędzie tę tęsknotę.

Zdaniem mojem znaczenie wojny światowej polega właśnie na tem, że dzięki niej narody całego świata problem ten uświadamiają sobie wyraźniej, niż przed wojną. Sprawa ta dotyczy w pierwszym rzędzie Europy środkowej i wszystkich nowopowstałych państw a to dlatego, że organizacje państw tych nie są jeszcze ustalone, co powoduje, że kwestja pokoju i wojny jest jeszcze dość paląca. Sądzę, iż doświadczenia wojenne we wszystkich państwach wzmocniły pogląd, że rozsądni i pod względem politycznym należycie oświeceni ludzie, mogą we wszystkich kwestjach politycznych porozumieć się przy pomocy argumentów, a nie pięści. Wiem, że dość jest ludzi, bojących się pacyfizmu jako idei zbudowanej na apatji i bezsile. Ale pogląd ten nie jest uzasadniony, albowiem życie w stanie pokojowym, również wymagać będzie zawsze energji stanowczości i gotowości pokonywania trudności politycznych, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej.

Z kolei współpracownik „Prawa Lidu" stawia pytanie, jakie czynniki życia politycznego położyły najwięcej zasług na polu pacyfikacji Europy. Prezydent Masaryk stwierdza, w odpowiedzi, na powyższe pytanie, że obok Ligi Narodów, istnieje bardzo wiele najrozmaitszych instytucji międzynarodowych, będących rzeczywistemi instytucjami pokojowemi. Są to oczywiście wszystko dopiero początki, ale początki dużo obiecujące.

Na pytanie, czy rząd bolszewicki w Rosji przyczynił się do pacyfikacji Europy i Azji, prezydent odpowiedział, że program Rosji sowieckiej zdąża do ogólnego pokoju, jednak nauka dyktatury proletarjatu i sposób tej dyktatury stanowczo nie działają pokojowo.

—:::—

A. KOFMAN.

2)

Żyjąca prawda.

(Tłumaczył St. Heliński).

II

W drodze pozdrowił mnie uprzejmie jakiś okazały jegomość. Z dyskretnym uśmiechem zastąpił mi drogę. Poznałem go. Był to głośny, światowej sławy dekorator, ogólnie znany Wielki Fałszerz — burżuazyjna kanalja aż do szpiku kości. Stałą jego profesją było maskować, zasłaniać, przysłaniać, ukrywać, zaciemniać, zatajać, ucnotliwiać, poetyzować szkodliwość różnych oszustw, hipokrytów, jezuitów, łotrów, kameleonów, szarlatanów, akrobatów, żonglerów, ekwilibrystów, tartufistów oraz idjotów.

— Gratuluję, obywatelu! — Co za imponująca elokwencja! — Świetnie, doprawdy świetnie, mówiliści dzisiaj o nagiej Prawdzie! — wycedził przez zęby, uśmiechając się wzgardliwie.

— A — nie lubicie tego czcigodny Fałszerzu!" Chcielibyście zawsze mieć abażur naokoło słońca, drzewa podstrzyżone wedle ostatniej mody, a Wenus aż pod sam nos zapiętą na guziki.

— Każdy działa wedle swej metody! — odciął się. — Jeśli jednak kiedyś mielibyście jakieś życzenie, gdybyście chcieli poprawić cośkolwiek naturę — ot, powiedzmy, zaperfumować jakąś naturalną zgniliznę, albo zamaskować, naprzykład naturalną brodawkę na nosie, bądźteż uszczelnić jakąś obrzydliwą lecz naturalną dziurę, bardzo prawdziwą w swej nagości i bardzo nagą w swej prawdziwości, wówczas jestem na wasze usługi, obywatelu.

— Dziękuję! Wątpię, czy kiedykolwiek będę potrzebował waszej pomocy, czcigodny panie Fałszerzu, — czegóż bowiem mógłbym się spodziewać od pachołka burżujów?

— Obywatelu! — Obywatelu! — radzę wam nie bądźcie zbyt łatwowierny! Zapewniam was, że w naszym burżuazyjnym porządku rzeczy możecie zawsze mieć tę satysfakcję, iż zwiążą was i powieszą na jednym haku razem z waszem bożyszczem — Prawdą — dlatego też radzę wam, nie zrywajcie nigdy do cna łączności z ludźmi wpływowymi.

— O zaiste, jest i w tem prawda! — Żegnam!

— Nie zapominajcie zatem, obywatelu, zawsze jestem na wasze usługi i to całkiem bezpłatnie — ot tak dla sympatji! — uśmiechnął się wielki Fałszerz wzgardliwie.

III.

Przyszedłem do domu. Zmęczony niespokojnym dniem przygotowywałem się do spoczynku. Lecz nie było mi sądzone mieć dzisiaj choćby jedną spokojną chwilę. Zaledwie bowiem usiadłem, otworzyły się drzwi i na progu zjawiła się jakaś kobieta. Bez zbytecznych ceremonji konwenansu podbiegła ku mnie.

— Dzień dobry obywatelowi! — zapiszczała przeraźliwym głosem. — Przyjmij moje gratulacje za to wspaniałe przemówienie na placu! Omal, że nie uschłam z chęci zobaczenia cię...

Jak oparzony zerwałem się z siedzenia — i nagle znieruchomiałem jak żona Lota, uderzony zdziwieniem, współczuciem, przestrachem i Bóg wie jakiemi jeszcze różnemi uczuciami.

Przedemną stała kobieta w niemożliwym do określenia wieku. Jej twarz, na której plamy i wrzody biły się o pierwszeństwo z dołeczkami ospy, przejmowała mnie zgrozą i fizycznym wstrętem. Usta jak u tego legendarnego potwora, który połknął proroka Jonasza, oczy koloru żaby, która dopiero co wygramoliła się ze szlamu bagniska i wyschła na słońcu, żółte zębiska długie a ostre jakby należały do tego, który sprawnie zdziera skórę z owiec; pierś płaska jak deska — wszystko to przemawiało ohydnie żywą zgrozą nędzy i wstrząsającej okropności.

Wizyta tej niepożądanej wielbicielki mojej oratorskiej elokwencji nie sprawiła mi zbyt wielkiej przyjemności, lecz nie mogłem postąpić niehonorowo, lub co gorsza, okazać się małodusznym.

(C. d. n.).

—:::—

Nie mordować w imieniu prawa!

Znowu wykonanie kary śmierci we Lwowie! Wykonanie na mocy prawa, na mocy wyroku sądu doraźnego. Sposób stracenia był inny niż dotychczas, pierwszy raz we we Lwowie użyty został do stracenia człowieka kat, a nie żołnierze.

Słowem, został pozbawiony życia człowiek, stojący poza obrębem „moralnego“ społeczeństwa, złodziej.

Nazywał się Koń. Tak jak nazwisko miał nieludzkie, tak życie całe miał nieludzkie. Z więzienia do więzienia wędrował umęczony Koń, aż za postrzelenie policjanta, który go chciał przytrzymać, został skazany na śmierć i zawisł na szubienicy! Złodziej! Dużo uprzywilejowanych złodziejów chodzi wolno po świecie i nieraz zajmuje wysokie stanowiska, a Koń nie miał szczęścia!

— — — — — —

Jako lekarstwo przeciw zbrodniom i jako przykład odstraszający stosuje „sprawiedliwość“ środek bardzo prosty, ale zarazem całkiem nieskuteczny, mianowicie karę śmierci.

Gdyby kara śmierci była właściwym środkiem tępienia zbrodniczości, w Polsce zbrodni by już nie było! Wszak w ciągu ośmiu lat niepodległości stracono w Polsce setki, a może tysiące zasądzonych! I to z mocy wyroków sądów doraźnych.

Jeżeli huk strzałów oddanych w serca zasądzonych nie przywołał do opamiętania przestępczych jednostek, to jest to najbardziej wymowny dowód, że kara śmierci nie odstrasza, nie naprawia, nie zmniejsza ilości przestępstw.

Przeciwnie! Ilość przestępstw zwiększa się w Polsce w sposób zatrważający! Z każdym dniem mnożą się wypadki napadów rabunkowych, morderstw, rozbójstw, włamań i zwykłych kradzieży!

Gdzie szukać przyczyn wzmagającej się zbrodniczości?

Dochodząc do źródła zła, które zbrodniczość krzewi, zrozumiemy, że nie zniweczy się go ani przez sądy doraźne, ani przez kary śmierci.

W Polsce miljony ludzi żyje na stopie ostatnich nędzarzy. Nie mają chleba na zaspokojenie głodu, nie mają koszuli na grzbiet. Trzeba im dać chleba podostatkiem, trzeba im umożliwić ludzką egzystencję, a ilość przestępstw zmaleje, jak za dotknięciem — różdżki czarodziejskiej.

Wszak i przed wojną dokonywano nierzadko zbrodni, ale tłem ich rzadko była nędza i głód jak obecnie. I nigdy dawniej sądy nie były tak przeciążone pracą jak obecnie, nigdy więzienia nie były tak przepełnione jak teraz. Zapewne, gra tu pewną rolę psychoza powojenna, przedewszystkiem jednak na drogę zbrodni pcha ludzi głód.

Trzeba usunąć przyczyny, które ludzi wiodą na drogę deprawacji a nie będzie zbrodni.

— — — — — —

Swego czasu Związek parl. PPS. wniósł do sejmu projekt ustaw o zniesienie kary śmierci i sądownictwa doraźnego. W uzasadnieniu projektu ustawy o zniesienie kary śmierci powiedziano m. in.:

„Kara śmierci urąga kardynalnej zasadzie o karze, jako środku, skierowanym ku poprawie przestępcy. Przestępca, któremu państwo odbiera życie, traci możność poprawy, a państwo występuje wobec niego z barbarzyńską zasadą „oko za oko, ząb za ząb“ i w myśl tej dzikiej zasady z rozmysłem i na zimno odbiera mu życie.

Wyroki karne, jako dzieło ludzi ułomnych, nie zawsze stwierdzają rzeczywistą winę — często polegają na pomyłce. Kara śmierci nie dopuszcza naprawy strasznej omyłki, bo żadna rehabilitacja imienia zasądzonego życia mu nie wróci“.

A projekt ustawy w przedmiocie zniesienia sądownictwa doraźnego zawierał następujące uzasadnienie:

„Anormalne stosunki wojenne, które mogły jeszcze do pewnego stopnia uzasadnić stosowanie sądownictwa doraźnego, ustały zupełnie. Sądownictwo doraźne, które jako karę zna wyłącznie karę śmierci nie może dłużej trwać, bez narażenia Państwa w opinji świata na krytykę ostrą i uzasadnioną, że stosunki są u nas tak niezwykłe, iż dla opanowania ich muszą być stosowane specjalne zarządzenia.

W roku 1924 ilość osób, sądzonych doraźnie, dosięgła liczby 282, z tego wykonano wyroków śmierć, 108 na mężczyznach, a jeden na kobiecie. Jest to cyfra przerażająca, która nie przynosi zaszczytu Państwu Polskiemu.

Najwyższy czas skończyć raz z barbarzyństwem sądów doraźnych, które ograniczając prawa oskarżonego, zastrzeżone dlań ustawami o postępowaniu karnem i stosując jako jedyną karę — śmierć, sprzeczne jest z nowoczesnemi pojęciami kryminalistyki, z interesem Państwa i względami humanitarnemi“.

Sprawa utknęła w komisji prawniczej. A tymczasem sądy doraźne dalej trwają, śmierć kosi zasądzonych a zbrodniczość wzrasta!

Ostatni czas skończyć z sądami doraźnemi i mordowaniem ludzi w imieniu prawa! Bo to haniebny sposób czynienia sprawiedliwości!

Przegląd prasy.

Jak nie kijem — to pałką.

Nowy prasowy dekret kagańcowy.

Jak wiadomo, rząd wycofał przed kilkoma tygodniami kagańcowy dekret prasowy, przeciwko któremu jednogłośnie, prócz organów rządowych, wypowiedziała się cała prasa polska bez względu na jej kierunki polityczne.

Od czegoż jest jednak rząd, który nie lubi zasypiać gruszek w popiele?! Przygotowuje obecnie nowy dekret prasowy, różniący się od poprzedniego tem, że jest jeszcze gorszy.

Jak nie kijem, to pałką!

W sprawie tego nowego dekretu „ROBOTNIK“ pisze:

„Nie jest to ustawa, lecz złośliwa zasadzka na prasę ze strony ludzi, nienawidzących wolność prasy i wysilających swój mózg na stworzenie praw dziwego „ogrodu udręczeń“ dla prasy. Autorów projektu nęka widocznie manja prześladowcza, że redaktorzy pism, wydawcy i dziennikarze, to najgorsi przestępcy, na których niemasz dość wysokich kar i represyj i że wystarczy zgnębić tych szkodników przy pomocy więzienia i grzywien, by Polska odetchnęła pełnią „sanacji moralnej.

Nowy projekt nie powinien ujrzeć światła dziennego, a sprawę ustawy prasowej należy wyłączyc z zakresu pełnomocnictw, z których rząd korzysta“.

*

W tej samej sprawie „KURJER WARSZAWSKI“ zauważa:

„Jeszcze kilka takich projektów, jeszcze druga i trzecia podobna próba pomysłowości biurokratycznej, a w społeczeństwie nikt już nie będzie wątpił, iż nie w przewrotach ustrojowych, lecz jedynie w utrzymaniu i ulepszeniu obecnego ustroju państwowego tkwi rękojmia siły i rozwoju Polski. Bez parlamentu kraj byłby oddany na łaskę i niełaskę inwencji biurokratycznej, rozstrajającej najbardziej fundamentalne podstawy życia nowoczesnego“.

*

„KURJER PORANNY“ słusznie stwierdza, że:

„Rzeczywiste rozpasanie pióra zawodowych paszkwilistów, bardzo łatwe do ukrócenia w ramach istniejących już ustaw i nieszkodliwe dla ludzi, stojących powyżej błota, którem są obrzucani, nie usprawiedliwia niczem tych wszystkich dzikich represji, jakim ma być poddana cała prasa“.

*

„RZECZPOSPOLITA“:

„Z pobieżnego choćby zestawienia przepisów prasowych nowego projektu dekretu prasowego widzimy, że to są pomysły niesłychane w żadnem państwie konstytucyjnem wprost rewelacyjne“.

*

„KURJER POLSKI“:

„Wszelki zamach na wolność prasy jest dowodem wewnętrznej słabości rządu. Nie wydaje nam się, żeby rząd Marsz. Piłsudskiego czuł się tak słabym, żeby przy pomocy tak reakcyjnych ustaw bronić musiał swojego prestiżu i stanowiska. Zrobi raczej lepiej, jeśli się uwolni od niebezpiecznych doradców i ustawodawców, którzy go kompromitują“.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 31 grudnia

NUMER NOWOROCZNY „DZIENNIKA LUDOWEGO" wyjdzie w sobotę rano o zwykłej porze i zawiera będzie szereg interesujących artykułów. Między innemi drukowane będą nast. artykuły, specjalnie dla „Dziennika Ludowego" napisane: „Kupować czy oszczędzać?" posła tow. Diamanda, „Co dalej?" posła tow. M. Niedziałkowskiego, „Zamknięta karta" tow. M. Hankiewicza i inne.

ROBOTNICZY KOMITET GWIAZDKOWY zwraca się z prośbą do sekretarzy poszczególnych Związków zawodowych, aby zgłaszali po 5-cioro dzieci sieroty lub dzieci bezrobotnych u tow. Skalakowej, Księgarnia Ludowe, ul. Szainochy 2, w terminie do dnia 5. stycznia.

STYPENDJUM DZIENNIKARSKIE NA R. 1927 na wyjazd zagranicę przyznało Ministerstwo Oświaty p. Michalinie Hausnerowej, współpracowniczce „Dziennika Lwowskiego".

O PODANIA W SPRAWACH WOJSKOWYCH. Magistrat komunikuje: W ostatnim czasie zwiększyły się znacznie wypadki nadsyłania podań w sprawach wojskowych bezpośrednio na ręce p. ministra spraw wojskowych, względnie do MSWojsk. z pominięciem przepisanej drogi przez P. K. U. i D. O. K.

Wobec tego podaje się do publicznej wiadomości, że wszelkie podania w sprawach wojskowych należy wnosić zasadniczo do P. K. U. właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania petenta.

Wszelkich informacji w sprawach dotyczących służby wojskowej udzielają również właściwe PKU. ustnie i pisemnie. Zaznacza się przytem, że wymienione wyżej podania niewłaściwie skierowane będą przez MSWojsk. przesyłane do właściwych kompetentnych władz, celem odpowiedniego załatwienia.

Odpowiedzi mogą petenci otrzymać dopiero od tych władz, a nie z MSWojsk.

TAJEMNICZE OTRUCIE ŻONY DOZORCY WIĘŹNIÓW. Wczorajszą rozprawę zajęły przeważnie przemówienia rzeczoznawców-chemików. Dziś popołudniu prawdopodobnie zapadnie wyrok w tej sprawie.

DOLARY płacono wczoraj w wolnym obrocie 8.98 zł., przy tendencji bardzo słabej.

Akcjami w dalszym ciągu zainteresowanie minimalne, przy usposobieniu bezochotnem, obrotach słabych, kursach i tendencji niejednolitej.

CENY ZBOŻA mają tendencję lekko zniżkową. Spowodowało to ożywienie na giełdzie zbożowej i zawarcie licznych transakcji. Notowano wczoraj ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dw. 50.50—51.50 pszenica zbiorowa 48—49, żyto 36.50—37, jęczmień browarniany 32—34, jęczmień przemiałowy 29.75—30.75, jęczmień pastewny 27—27.50, owies 28.75—29.75 kukurydza rumuńska 32.50—33.50, ziemniaki przemysł. 6—6.25.

ZNÓW PODRZUCENIE DZIECKA. W bramie realności przy ul. Chmielowskiego 6, znaleziono podrzucone około dwumiesięczne niemowlę płci męskiej, owinięte w pierzynkę. Miejski komisarjat zaopiekował się podrzutkiem, policja zaś zarządziła poszukiwania za matką dziecka.

PRZEDSYLWESTROWE AWANTURY. Henryk Adolf Feli wywołał w stanie pijanym awanturę w kawiarni „City", przyczem zbił szybę, wartości 300 zł. Fella osadzono w areszcie.

Tam również umieszczono Katarzynę Czornik, która awanturowała się w ul. Legjonów.

CZYJ ZEGAREK? Policja aresztowała Marję Łoik, zam. w Berezowie, która usiłowała sprzedać złoty damski zegarek, nieznanego pochodzenia.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI I PORANIENIA. Gitla Reich, idąc nieposypanym chodnikiem obok realności pod l. 20 przy ul. Żółkiewskiej, upadła i złamała rękę.

65-letnia Marja Rentschnerowa została w ul. Lindego potrącona przez wóz, przyczem doznała złamania dwóch żeber.

W ul. Japońskiej jacyś nieznani napastnicy pobili Bazylego Pycę i zadali mu dwie rany nożem. Udzielono mu pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

Z RUBRYKI BEZ KOŃCA. Stanisław Kunderman, zam. przy ul. Jakóba Hermana, doniósł policji, iż niejaki Karol Mandke skradł mu garderobę, wartości 255 złotych.

Ze stajni przy ul. Zielonej skradziono na szkodę Idy Baronowej 16 kur, wartości 100 zł.

Hawronę Perkuć aresztowano za kradzież garderoby na szkodę Z. Handsarkowej, zaś Ottona Tygerlego za usiłowane włamanie i okradzenie wystawy sklepowej M. Hohra przy ul. Legjonów.

Jak mordowano Wenklera?

Ciężkie oskarżenie przeciw zarządowi więzienia sądu Sekcji III.

Rozprawa o potworny ten mord wykazała tak straszliwe szczegóły znęcania się nad bezbronnym więźniem, iż niektóre dzienniki wzdragają się podawać te fakty, widocznie, celem salwowania dobrej sławy PP.

Wczoraj zeznawał b. zarządca tej mordowni Korecki, któremu wytoczono dochodzenia z powodu zaniedbania kontroli. — Zeznał on, iż Wenkler nie żalił się przed nim, lecz inni aresztanci domagali się, aby go zabrać do szpitala. Świadek słyszał wołania Wenklera „gwałtu policja bije" patrzył się przez okienko do celi, lecz nie zaobserwował faktów pobicia Wenklera.

CO SIĘ DZIAŁO NOCAMI

tego świadek nie wie.

Posterunkowy Baczyński widział w celi Wenklera gdy leżał na pryczy w stanie silnie zdenerwowanym. — Wołał on wówczas do świadka: „Czemu już raz mojej sprawy nie załatwisz?" Wenkler miał wówczas widoczne obrażenia i nogę spuchniętą.

Aresztant Pachołka zeznał w śledztwie, że Wenkler rozpowiadał mu, iż miał awanturę z komisarzem, który go pobił.

Piotr Sobolewski zeznał iż Wenkler

LEŻAŁ GOŁY PRZYKUTY DO PRYCZY,

pomimo, iż było wówczas zimno, okno było otwarte. Świadek, litując się nad nieszczęsnym zamknął wówczas okno. Wenkler był wówczas chory i w gorączce wskutek zadawanych mu tortur.

Następnie odczytano orzeczenie znawców lekarzy dr. Szulisławskiego i dr. Pira, którzy stwierdzili, iż złamanie szczęki nastąpiło

NA 10 DNI PRZED ŚMIERCIĄ.

Lekarz szpitalny zeznał w śledztwie, iż jeden z kluczników powiadomił go telefonicznie, iż Wenkler jest „warjatem" i sam się poranił. Gdy Wenklera prytransportowano do szpitala koszula na nim

ZAKRZEPŁA OD RAN,

tak, że nie można ją było zdjąć z ciała torturowanego. Stan jego był beznadziejny.

Stanisław Broś zeznał, iż Wenklerowi w areszcie

NIE DAWANO CHLEBA.

Gdy pytano się dlaczego, wówczas oskarżony klucznik Kaczor odpowiedział „on i bez tego jest ładny".

Michał Zwarysz zeznał, że Kaczor chwycił za włosy Wenklera, rzucił na ziemię i pobił kluczem.

Marja Popowicz zatrudniona w pralni p. Zacharkowej, zeznała, że gdy 26 lipca bawił tam przez krótki czas Wenkler to mówił, iż jest bardzo głodny, gdyż przez

7 DNI NIE DAWANO

mu pożywienia w areszcie. Nieszczęsny miał ciężkie obrażenia i rany na ciele. Mówił, że go masakrowano kolbami karabinów, obcasami, tratowano itd. Rozpowiadał również o swej awanturze z jakimś komisarzem.

Wincenty Stein, włóczęga mówi, że Wenkler miał wówczas na sobie ubranie prawie że nowe, koszulę półjedwabną, srebrne szpinki u mankietów i w krawatce, na nogach żółte półbuciki.

Wówczas mówił on do świadka, iż w kawiarni Szkockiej jakiś komisarz obraził kobietę z którą on tam bawił, następnie uderzył go w twarz.

Wenkler uderzył wówczas komisarza tego krzesłem, za co też został aresztowany. W kurytarzu aresztów policyjnych dwóch policjantów ciągnęło go za ręce a dwóch biło go i kopało. Między nimi był jakiś konny policjant, mający wąsy strzyżone po angielsku. Wenkler skarżył się wówczas, że boki go bolą od obcasów.

Gdy świadek został drugi raz aresztowany znów spotkał Wenklera w areszcie policyjnym. Miał on wówczas

RĘCE SKUTE W TYL,

nogę miał spuchniętą oraz sińce od obcasów na plecach i piersiach. Wenkler mówił wówczas, iż w areszcie sądu S. III. nie jaki Adaśko Sojak pobił go i przemocą zamienił mu bluzkę za swą starą i zniszczoną. Zabrano mu wówczas i inne wartościowe rzeczy, a tamtejsi

DOZORCY WĘZIENNI ZAMIAST WZIĄŚĆ GO W OBRONĘ

brali nawet udział w licytowaniu jego rzeczy pospołu z aresztantami.

Jak wiadomo maltretowany tam Wenkler wywołał awanturę za co przytrzymano go przez dalsze 11 dni. Stein słyszał od aresztantów, jakoby Wenklera pobili również niektórzy współwięźniowie.

Następnie odczytano zeznania kilku innych aresztantów, którzy również potwierdził fakty masakrowania Wenklera.

Na wniosek prokuratora trybunał postanowił wezwać na dzisiejszą rozprawę Andrzeja Charkalę, Piotra Warenickiego i Michała Skarysza, którzy przebywali wspólnie z Wenklerem w areszcie.

—:::—

Kronika zagraniczna.

POTWORNY CZYN SZALEŃCA.

W miejscowości Farwell w Anglji dokonano okrutnego mordu, którego ofiarą padło 10 osób. Właściciel majątku Fassel i jego żona zostali zamordowani w wielkiej sali swego pałacu. Wkrótce potem odnaleziono zwłoki ich ośmiorga dzieci, które zostały ukryte w jednem z zabudowań. Wszystkie zwłoki wskazują na to, że mord został dokonany przez uduszenie. Sprawcą zbrodni jest — jak przypuszcza policja — jeden z bliskich krewnych zamordowanych.

—:::—

UPROWADZENIE URZĘDNIKÓW PRZEZ PRZEMYTNIKÓW.

W wigilję Bożego Narodzenia statek przemytniczy „Viola" zarzucił kotwicę w Bröwah w Danji. Natychmiast wysłano na pokład tego statku 10 urzędników cłowych do przeszukania jego zawartości, a jednocześnie wezwano iskrowo krążownik urzędu cłowego, który po upływie kilku godzin istotnie się pojawił.

Przed pojawieniem się jednak tego krążownika statek przemytniczy zniknął wraz z 10 urzędnikami cłowymi. Przeszukano cały fiord w okolicy Oslo, ale śladów zbiegłego statku nie znaleziono. Zdaje się, że przemytnicy pozwolili sobie na złośliwy żart i wysadzili urzędników cłowych w którem z pustynnych miejsc na wybrzeżu.

—:::—

LUDNOŚĆ FRANCJI.

Ostatnia statystyka ludzi dokonana we Francji wykazała, że ilość mieszkańców we Francji wynosi 40.743.851 osób, w której to liczbie jest 2.498.630 obcokrajowców.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE PODKOPU POD BANK DYSKONTOWY W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 30. grudnia. (AW). Sprawa podkopu kasiarzy pod Bank Dyskontowy przybrała obecnie nowy, bardzo ciekawy obrót. Prowadzone intezywnie śledztwo dostarczyło dowodów, że wspólnikami kasiarzy byli funkcjonarjusze banku.

—:::—

ZABICIE FASZYSTY.

PADWA, 30. grudnia. Ubiegłej nocy zamordowany został na ulicy dwoma strzałami z rewolweru członek faszystowskiego dyrektorjatu w Padwie. Sprawca znikł bez śladu.

—:::—

TELEGRAF BEZ DRUTU LONDYN — NOWY YORK.

LONDYN, 30. grudnia. Urząd prasowy podaje oficjalnie do wiadomości, że z początkiem nowego roku zostanie otwarta dla powszechnego użytku komunikacja telegrafem bez drutu Londyn — Nowy York. Trzyminutowa rozmowa kosztuje 5 funtów, każda dalsza 5 funtów.

Niemcy i Włochy zawarły między sobą układ pojednawczo-rozjemczy.

BERLIN, 30 12. (Pat.). Prasa ogłasza dziś tekst urzędowy podpisanego wczoraj w Rzymie niemiecko-włoskiego układu pojednawczo-rozjemczego. Dotychczas tylko pewne dzienniki zajęły krytyczne stanowisko omawiając znaczenie tego układu. „Berliner Tageblatt“ widzi w nim zakończenie nieporozumień niemiecko-włoskich zaznaczając, że układ stwarza atmosferę, która przy obustronnej dobrej woli Niemiec i Włoch sprzyjać będzie spokojnemu i życzliwemu traktowaniu sporów poprzednio załatwianych na podstawie uczuciowej. Wspominając o niedoszłym do skutku spotkaniu Stresemanna z Mussolinim organ demokratyczny zaznacza, że urzeczywistnienie tego planu mogło tylko wywołać poważne rekryminacje Vorwärts“ utrzymuje, że celem do którego Musolini pierwotnie zmierzał było zawarcie nie układu rozjemczego, lecz paktu włosko-niemieckiego o wybitnie politycznym charakterze. — Plan ten Mussolini wygrywać miał jako atut w Paryżu w celu pokrzyżowania rokowań niemiecko-francuskich a równocześnie przezwyciężenia oporu Francji w sprawie kolonji.

PARYŻ, 30 12. Zdaniem większości dzienników z podanego do wiadomości publicznej tekstu traktatu włosko-niemieckiego wynika, iż traktat ten bynajmniej nie jest skierowany przeciw Francji.

—:::—

5 lat więzienia za przekroczenie prasowe.

BUKARESZT (Ceps) W rumuńskim ministerstwie sprawiedliwości obraduje obecnie specjalna komisja nad projektem nowej ustawy prasowej. Według nowej ustawy wszelkie konfiskaty prasowe i związane z niemi dochodzenia sądowe winny być załatwiane w jak najkrótszym czasie. W dalszym ciągu nowa ustawa przewiduje inny zupełnie, niż dotychczas, wymiar kar za przekroczenia prasowe. Kary te dochodzą w myśl projektowanej ustawy do 5 lat więzienia i 30.000 lejów grzywny. Jeśli jednak pismo jakieś opublikuje tajemnicę wojskową lub dyplomatyczną, redaktor odpowiedzialny podlega karze podwójnej.

—:::—

Niemcy przeciw represjom litewskim w Kłajpedzie.

WARSZAWA, 30 12. Donoszą tu z Kowna, że poseł niemiecki przy rządzie litewskim założył protest przeciw wysiedleniu z Kłajpedy niemieckich dziennikarzy. — Rząd niemiecki zapowiada, że w razie gdyby stosowane przezeń środki zabezpieczające los obywateli niemieckich nie odniosły skutku, gotów jest wyciągnąć najdalej idące konsekwencje w stosunku do Litwy. Równocześnie niemiecki konsulat generalny w Kłajpedzie złożył oświadczenie, że rząd niemiecki nie podziela zapatrywania, jakoby wydalenie dziennikarzy niemieckich z Kłajpedy miało tylko znaczenie lokalne i nie wpływało na rokowania niemiecko-litewskie.

Podobne oświadczenie złożył przedstawiciel ministerstwa spraw zagran. w Berlinie tamtejszemu posłowi litewskiemu

—:::—

Swój do swego.

WARSZAWA, 30 12. (AW.). Z Kowna donoszą, że na ręce nowego rządu litewskiego nadeszła od generalnego sekretarza partji faszystowskiej pozdrowienie, w którem przywódca faszystów zwraca się do Litwy jako do „drugiej młodej siły, stojącej w szeregu bojowników przeciw prądom destrukcyjnym“.

SPRAWA TANGERU.

PARYŻ, 30. grudnia. (Pat.). Według informacji „Petit Parisienne“ rokowania francusko-hiszpańskie dotyczące ewentualnych zmian w statucie Tangeru rozpoczną się w drugiej połowie stycznia zgodnie z niedawnym układem pomiędzy Paryżem, a Madrytem w sprawie procedury rokowań.

FRANCJA I ANGLJA WOBEC CHIN.

LONDYN, 30. grudnia. (Pat.). Havas. Ambasador francuski w Londynie przedstawił w ministerstwie spraw zagranicznych stanowisko Francji wobec Chin. Zdaje się, iż rząd angielski z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt jednomyślności rządów francuskiego i angielskiego co do zasad zagadnienia taryfowego, czemu w zupełności odpowiada wyczekująca polityka Francji wobec rządów chińskich walczących ze sobą. Rząd angielski uważa, iż w danej chwili jest rzeczą wskazaną złożyć wspólną deklarację i omówić sprawę roztoczenia opieki mocarstw nad Chinami.

—:::—

KADRY BEZROBOTNYCH ZWIĘKSZAJĄ SIĘ.

WARSZAWA, 30. grudnia (tel. wł.). W ostatnim tygodniu sprawozdawczym od 18—25. grudnia b. r. liczba bezrobotnych wzrosła o 8.152 osób i wynosiła w ostatnim dniu tygodnia sprawozdawczego 227.623 osób.

„UCZCIWOŚĆ“ BURŻUAZJI POLSKIEJ.

WARSZAWA, 30-go grudnia. (tel. wł.). W ciągu grudnia komisarjat bankowy przeprowadził 8 rewizyj banków akc. w różnych dzielnicach Polski. We wszystkich wypadkach stwierdzone zostały uchybienia i niedokładności. W dwóch wypadkach, a mianowicie we Lwowie i w Poznaniu postawione zostały wnioski przeprowadzenia natychmiastowej likwidacji, a to w celu ochrony interesów wierzycieli od dalszych strat.

—:::—

AFERA DR. LUKASZKA.

KATOWICE, 30. grudnia (tel. wł.). Prowadzone śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej dr. Lukaszka zostało dziś zakończone. Akta skierowano do prokuratorji w Katowicach. Rozprawa odbędzie się w połowie stycznia. Ze względu na oficjalny charakter swego stanowiska i nietykalność dr. Lukaszek, aczkolwiek główny winowajca, do odpowiedzialności pociągnięty nie będzie.

—:::—

Zgon wielkiego poety niemieckiego R. M. Rilkego.

W Montreaux zmarł znany poeta niemiecki Reiner Maria Rilke po czterotygodniowej chorobie.

Rilke urodził się w Pradze w r. 1875. Był to jeden z najlepszych liryków współczesnych. Utwory jego odznaczają się niezmierną prostotą w wysłowieniu, wielkiem uduchowieniem, muzykalnością słowa i podniosłością tematu.

Stosunkowo pisał mało. Najbardziej znanemi utworami jego są: „Księga godzin“, „Życie i jesień“, „Pieśni o miłości i śmierci Kornela Chrystjana Rilke“, „Szkice“ oraz cały szereg studjów i monografji współczesnych artystów.

Utwory Rilkego były częstokroć tłumaczone na język polski.

—:::—

Megaloman litewski.

WARSZAWA, 30 12. Według informacji z Kowna litewski prezydent ministrów Waldemaras oświadczył zagranicznym korespondentom, że nowy rząd będzie dążył do zbliżenia tylko z temi państwami, które uznają i popierają polityczne postulaty Litwy. Najważniejszem zadaniem nowego rządu jest odzyskanie terytorjum wileńskiego i dlatego będzie współdziałał tylko z temi państwami, które przyrzekną mu terytorjum wileńskie, względnie pomogą do odzyskania go.

Tanie mieszkania dla niezamożnych w Warszawie.

W roku przyszłym miasto, jak już pisaliśmy przystępuje do budowy 400 — 500 niewielkich mieszkań głównie o dwóch izbach. Wedle opracowanych już planów, pierwszy kompleks gmachów 2 i 3 piętrowych stanie na Żoliborzu, który posiada już wodociągi, kanalizację i elektryczność. W latach następnych akcja budowlana magistratu obejmie inne dzielnice, głównie zaś Mokotów (ul. Racławicką) i Pragę (ul. Odrowąża).

Kamienice magistrackie budowane będą blokami z tem wyrachowaniem, by każdy blok posiadał ochronkę, i przedszkole dla dzieci, salę zebrań, czytelnię, kąpiele, centralną pralnię i nawet centralną kuchnię. Niewielkie nawet dwuizbowe mieszkania urządzone będą z pewnym komfortem. Będą one wynajmowane niezamożnym rodzinom ze sfer robotniczych i z pośród inteligencji po możliwie najniższej cenie.

—:::—

Komunikaty.

× LWOWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR. urządza w niedzielę, 2. stycznia, o godz. 6-tej wiecz. w lokalu własnym, Rynek 8, I. p. „Wspólny Opłatek“. Wprowadzeni przez członków goście mile widziani.

× T. U. R. Posiedzenie Zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 4. stycznia 1927, o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p. — Członków Zarządu uprasza się o punktualne przybycie.

× BAL LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA odbędzie się dnia 1. lutego 1927 r. w salach Kasyna i Koła lit.-art. na dochód LOPP.

× „TWARDOWSKI NA KRZEMIONKACH“ obraz ludowy w 7-miu obrazach ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego, zostanie odegrany przez zespół amatorski „Sceny Gwiazdy“ w sobotę, 1. stycznia 1927. Reżyser p. Marjan Lech. Orkiestra amat. Stow. „Gwiazdy“ pod batutą prof. K. Abratowskiego. Początek punktualnie o godz. 7-mej wiecz.

× LWOWSKI KOMITET GWIAZDKOWY DLA ŻOŁNIERZY K. O. P. przesyła następujące sprawozdanie: W Komendzie Miasta Lwów zebrał Komitet od różnych ofiarnych firm i instytucji oraz od nielicznej liczby osób prywatnych: książki, słodycze, ciepłe rzeczy i 214 złotych w gotówce. Za kwotę 144 zł. zakupił Komitet papierosów i tytoniu, resztę gotówki zużyto na opłacenie kosztów plakatowania afiszów i innych drobnych wydatków. W dniu 21. grudnia br. wieczorem wysłał Komitet wszystkie dary zebrane we Lwowie — w dwóch pakach i zostały oddane w dniu 22. grudnia br. w głównym Komitecie Gwiazdkowym w Warszawie, celem obdarzenia żołnierzy K. O. P., pełniących służbę na pograniczu kraju.

—:::—

„Jeszcze nie czas przekuwać miecze na lemiesze"...

Znamienne przemówienie wodza armji sowieckiej.

Rosja sowiecka nie myśli o rozbrojeniu. Stwierdził to oficjalnie wódz armji sowieckiej Woroszyłów, który w czasie wszechzwiązkowego zjazdu rad związków zawodowych (tzw. profsojusów) w Moskwie wygłosił znamienne przemówienie.

W odpowiedzi na słowa Bucharina, który zapomniał, że dzięki dyktaturze proletarjatu został osiągnięty pokój i można już „przekuwać miecze na pługi" — oświadczył Woroszyłów:

„Jeżeli Bucharin przekuł miecze na pługi, — mówił — to jest to jego rzecz i polityki pokoju, ja zaś jako wódz armji, miecze te przed operacją Bucharina ukryłem. Mieczów tych mamy mało i ani jednego więcej na pług przekuwać nie dam".

„Dlaczego Z. S. S. R. pracuje od lat 6 w pokoju? — pytał w swem przemówieniu. — Tylko dlatego, że nie zaprzestajemy zbroić się, że

NA KAŻDE ZBROJENIE PAŃSTW SĄSIEDNICH ODPOWIADAMY ZBROJENIEM

a pamiętać o tem winni wszyscy, robotnicy sowieccy, że chociaż pomiędzy sobą pogryzą się burżuazyjne państwa i pobiją, zawsze się pogodzą, jeśli trzeba będzie wojować z sowietami. Właśnie to nas zmusza do pamiętania raczej o mieczach, niż o pługach".

„Tylko bowiem przestrachem — przekonywał dalej — zbrojeniem się sowiety zdobywają pokój potrzebny dla przyszłej wojny."

„Dzisiejsza armja sowiecka — mówił Woroszyłow — w niczem już nie przypomina owej bandy, którą p. Piłsudski pędził, dokąd sam chciał. Dziś armja czerwona jest wysoko wykwalifikowana, korpus dowódców wyszkolony i politycznie skonsolidowany.

Korpus ten w 85 proc. zdecyduje o każdem zwycięstwie i to z każdą obcą armją.

„W dziedzinie uzbrojenia i wyszkolenia technicznego armja dobiła się znacznych wyników.

SZCZEGÓLNIE LOTNICTO ZADZIWI NASZYCH NIEPRZYJACIÓŁ PODCZAS WOJNY.

Po niejedną tajemnicę techniczną w walce powietrznej armja czerwona zdołała już przygotować.

A broń chemiczna? O tej specjalnie zamilczę!

„Również morskie siły wojenne obecnego państwa ZSRR. znacznie przewyższyły potęgę morską rządów carskich".

„**Polska Zbrojna**" komentując to przemówienie Woroszyłowa stwierdza, jednak, że optymizm jego jest przedwczesny, z innych bowiem źródeł dochodzą wiadomości o wrzeniu w wojsku sowieckiem jakie spowodowała redukcja 16.500 dowódców, że ponadto autorytet dowódców wśród masy żołnierskiej, został silnie zachwiany.

Twierdze niemieckie.

Interesujący list członka komisji międzysojuszniczej.

„Times" z dnia 23. grudnia zamieściły list p. J. H. Morgana, członka Międzysojuszniczej Komisji w Berlinie, do wydawcy Times'a o twierdzach Królewca. List ten brzmi:

Szanowny Panie, w odpowiedzi na wywody p. R. B. Mowat, ogłoszone w Times z dnia 4. b. m. żądające pobłażliwości dla niemieckich fortyfikacji na południowej i wschodniej granicy Niemiec, zwłaszcza w Królewcu, pragnę zaznaczyć, że gdyby p. Mowat, był obeznany z historją niemieckich żądań, to byłby długo się wahał z poparciem tych dążeń. Jego i innych, nieznajomość stanu rzeczy tłumaczy się tem, że historja niemieckiego rozbrojenia nie została nigdy napisana. Wobec tego zdaje się być bardzo potrzebne wytłumaczenie, jaki był niemiecki plan wojskowy, i prawdopodobnie nadal jest, względem tych fortyfikacji na granicach południowych i wschodnich.

Czy stronnictwa lewicowe w Niemczech zdołają powstrzymać te plany, zdaje się być problematyczne i pozostawiam to pytanie na stronie.

System fortyfikacji na granicy południowej i wschodniej Niemiec miał według art. 180 Traktatu, być utrzymany „w takim stanie, w jakim się znajduje". W r. 1920 Ministerstwo Reichswehry podało listę 14 „twierdz" z Królewcem na tych granicach, wraz ze spisem ich uzbrojeń. Okazało się, że jedenaście z nich, po inspekcji, były do niczego, lub wojskowo mówiąc były w stanie przedhistorycznym i co najwyżej nadawały się do opieki kuratora zabytków przeszłości; nie miały komunikacji, pola działań, pozycji dla baterji, ani nawet planu obrony, jedna z nich Königstein, pochodziła z w. XVI., stała się muzeum klejnotów koronnych, do zwiedzenia dla ciekawych turystów za biletem. Inne pochodziły z okresu wojny siedmioletniej i od czasu Fryderyka Wielkiego żaden wojskowy inżynier ich nie badał.

Na uzbrojenie tych zabytków przeszłości rząd niemiecki zażądał 4000 armat lekkich i ciężkich, innemi słowy ilość wystarczająca do uzbrojenia dalszych 35 dywizji ponad przewidzianą siłę armji w Traktacie i obdarzającą tę armję ilością artylerji o wiele wyższą, od tej z r. 1914. Gdyby to żądanie było wtedy uwzględnione, władze niemieckie miałyby w swej mocy **uzbrojoną siłę nietylko** „do utrzymania porządku **wewnętrznego", jak było powiedziane w Traktacie**, ale także do prowadzenia akcji wojennej przeciw **któremuś z państw sąsiednich.**

Większa część tych twierdz, zwłaszcza Królewiec, były mi dobrze znane. Gdy ta ważna sprawa miała być decydowana na Radzie Międzysojuszniczej w Berlinie, uważałem wtedy za swój obowiązek jako jeden z dwóch przedstawicieli brytyjskich w tej Radzie obejrzeć tę twierdzę razem z oficerami saperów i jednym z oficerów niemieckich. Znalazłem wtedy twierdzę zapchaną armatami. Istotnie był to olbrzymi skład artylerji, armaty w parkach, szopach, w podziemnych korytarzach, wszędzie, tylko nie tam, gdzie w jakims planie obrony powinny się były znajdować. Było tam z tysiąc armat i haubic, które miały rzekomo należeć do „istniejącego stanu" fortecy, drobna ich ilość miała swoje wyznaczone miejsce, inne były oddawna wycofane. W tym jednym wypadku, powoływano się na plan obrony z r. 1914. Niemcy żądali, abyśmy przyjęli tę wysuniętą linję obrony, improwizowaną przeciw armiom rosyjskim w r. 1914. Przyznali im wszystkie armaty, które kiedykolwiek ją broniły.

Innemi słowy niemieckie władze starały się dodać do art. 180 Traktatu, za czem p. Mowat przemawia, przebudówkę, którąby była zniszczyła całą resztę zastrzeżeń wojskowych i pozwoliła niemieckiej armji pójść na wojnę raz jeszcze.

Pierwszy socjalistyczny rząd w Finlandji.

Po nieudałej próbie utworzenia koalicyjnego rządu socjalistyczno- burżuazyjnego, utworzył przewódca fińskiej socjalnej demokracji, Tanner gabinet czysto socjalistyczny.

Od roku 1905, t. j. od czasu gdy Finlandja uzyskała prawo wyborcze, dla obu płci, jest fińska socjalna demokracja najsilniejszą partją w kraju. Na 200 mandatów posiadała początkowo 80. Ale w czasie przynależności Finlandji do Rosji, tego silnego stanowiska, nie można było praktycznie wykorzystać.

Z wybuchem rosyjskiej rewolucji, stosunki uległy zmianie. W Helsingforsie zebrał się parlament, posiadający większość czerwoną i wyłonił rząd socjalistyczno- burżuazyjny, z socjalistą Tokoiem na czele. Ale rosyjska rewolucja pociągnęła w swój wir i Finlandję: w r. 1918 stanęły naprzeciw siebie dwa wrogie obozy: bolszewicy i popierani przez Niemców „biali". — Socjaliści w tym boju przyłączyli się do czerwonych.

Wojna domowa zakończyła się zwycięstwem białych. Przewódcy socjalistów musieli uciekać albo powędrowali do więzień, nad partją srożył się terror zwycięzców. Burżuazja ujęła rządy w swe ręce, zmuszając tem samem partję do zajęcia stanowiska opozycyjnego w parlamencie.

Wspomnienie ciężkich czasów wojny domowej zbyt jeszcze jest żywe, by partje burżuazyjne odważyły się na współrządy z socjalistami. Tak więc przyszło do utworzenia czysto socjalistycznego gabinetu, do którego oprócz premjera Tannera, z zawodu prawnika, należą m. in. prof. Voinmsa, Ryama, Wuolijoki oraz przewódczyni socjalistycznego ruchu kobiecego Minna Sillanpää.

Rząd będzie miał ciężkie zadanie, gdyż na 200 posłów w parlamencie jest tylko 60 socjalistów. — Prawdopodobnie liczyć na razie może na poparcie lewicy burżuazyjnej i 18 komunistów, co pozwoli mu utrzymać się do czasu nowych wyborów, które nastąpią w lecie. W tych warunkach rząd nie będzie mógł myśleć o przeprowadzeniu jakichś ważniejszych reform a głównie ma zamiar starać się o zmniejszenie wydatków na wojsko.

—:::—

JULJAN SMULIKOWSKI.

O sprawiedliwy ustrój szkolny.

IV.

Sprawa ta więc niewątpliwie wymaga reformy — lecz reformy tej nie można sobie wyobrazić przez wyodrębnienie szkoły średniej — jako szkoły stanowej — jako tej, która ma wychowywać elitę społeczeństwa. Może się to stać w związku z całością — czyli szkoła średnia, jako dalsze ogniwo w łańcuchu wychowawczym może odnaleść jasno określony cel tudzież właściwą swoją formę i dźwignąć się z dzisiejszego upadku. Trzeba jej zapewnić świeży dopływ jędrnych sił — zatamowanych murem trzech najnowszych klas szkoły średniej.

Rezerwoar tych sił istnieje przeważnie poza środowiskiem, z którego dopływa kontyngent dzisiejszej młodzieży szkół średnich. Przykład: Do szkół średnich uczęszcza ogółem: 221.092 uczniów, do szkół powszechnych: ponad 3.200.000 (na obowiązanych ogółem ponad 3,600.000).

Blisko 1 miljon młodzieży uczęszcza do szkół 7 klasowych, a absolwenci tych szkół mają zamknięty dostęp do odpowiedniej klasy szkół średnich, I nietylko do szkół średnich, lecz i zawodowych najrozmaitszego rodzaju — bądź rolniczych, przemysłowych i agrotechnicznych.

Ustrój jednolitości szkolnictwa — to rozwalenie tego muru. Niema bowiem żadnego uzasadnienia, dlaczego — obok 5-tej, 6-tej i 7-ej klasy szkoły powszechnej mają istnieć 1-a, 2-a i 3-a klasa szkoły średniej. Należy je zmienić.

Ten postulat wywołuje najgłośniejsze protesty. Wywołuje się je u rodziców uczniów tyle stawiających na szkołę średnią gotowych w interesie swych dzieci do poparcia każdej koncepcji...

Źle poinformowanych straszy się, iż wrócą swe dzieci z gimnazjum do szkoły powszechnej, chociaż należałoby wiedzieć, iż niema chyba jednego reformatora w Polsce takiego, któryby mechanicznie chciał odrazu odciąć trzy klasy szkół średnich a nie liczył się z tem, iż plan ten może być rozłożony na lat conajmniej kilka, drogą stopniowej ewolucji.

Wtedy niewątpliwie szkoła powszechna stanie się przedmiotem tak pieczołowitego zainteresowania, jakiem się dziś cieszy szkoła średnia.

Przeciwnicy jednolitości ustroju, dążąc do utrzymania dzisiejszego stanu rzeczy, mimo oczywistego stwierdzenia niskiego poziomu intelektualnego i wychowawczego szkół średnich, straszą opinję publiczną grozą obniżenia poziomu naukowego szkół średnich i akademickich.

Warto posłuchać opinji profesora logiki na uniwersytecie warszawskim Dra Witwickiego Wład., który biorąc udział w ankiecie „Kurjera Polskiego", pisze w następujący sposób:

„Cóż chcą zrobić — pisze prof. W. — zwolennicy szkoły jednolitej? Rozumiem, że nic innego, jak tylko to: przepuszczać bez egzaminu wstępnego dzieci na poziom nauczania dawnego gimnazjum niższego, bez łaciny. To nic innego, jak obniżyć poziom nauki w pierwszej części dotychczasowej szkoły średniej. Nie uzasadniony przywilej dla tępych. Przecież na 140 dzieci zgłoszonych w r. 1925 do jednej ze szkół średnich w Warszawie złożyło ten egzamin zaledwie 13. Zresztą w okręgu lwowskim też nie lepiej: odpadło tam około 70 proc. Wydaje się rzeczą wskazaną uczyć je lepiej w szkole powszechnej, a nie pozwalać na omijanie egzaminu wstępnego do szkoły średniej. Lepiej przystosować stosunki w zaborze rosyjskim do stosunków w dawnych dzielnicach nierosyjskich, niż na odwrót. I nie wprowadzać tej reformy, która parodjuje Grakchów: „Oby nikt więcej niż cztery lata porządnego przygotowania do szkół wyższych nie posiadał — a ktoby więcej i t. d.".

Czynsze mieszkaniowe na styczeń.

Z Nowym Rokiem wzrastają opłaty czynszowe za mieszkania jednopokojowe lub pokoju z kuchnią o dalsze 6 procent, albowiem nie wydano rozporządzenia o przedłużeniu ustawy wstrzymującej zwyżkę czynszów za te mieszkania. Również czynsze za inne mieszkania wzrosną w styczniu w myśl ustawy o dalsze 6 procent.

Nowy 8-procentowy podatek od lokali, obowiązujący od 1 sierpnia br. a opłacany dotychczas przez lokatorów za pośrednictwem właścicieli realności, począwszy od 1 stycznia 1927, będzie wymierzany, pobierany i ściągany przez magistrat m. Lwowa wprost od lokatorów. Tem samem nie będzie podatek ten w przyszłości objęty mnożnikami czynszowymi.

Podatek wodociągowy opłacać będą od 1 stycznia tylko jeszcze mieszkania do 3 pokoi włącznie, oraz lokale handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze najniższej kategorji gdyż odnośne stawki czynszowe nie dochodzą jeszcze 75 proc. przedwojennego czynszu.

Pozatem wszystkie inne dodatki do czynszu — a w tem także podwyższoną opłatę od wywozu śmiecia — opłacają tylko jeszcze mieszkania jednopokojowe, oraz złożone z pokoju i kuchni, ponieważ stawka czynszowa za takie mieszkania wynosi zawsze jeszcze mniej, niż 50 procent czynszu przedwojennego.

Budynki fabryczne wyłącza się z tabeli mnożników, ponieważ wedle noweli do ustawy o ochronie lokatorów zostają one z dniem 1 stycznia 1927 wyjęte z pod tej ust.

NOWE MNOŻNIKI CZYNSZOWE.

Mnożniki za mieszkanie jednopokojowe i pokoju z kuchnią składają się z następujących pozycji: Procent czynszu przedwojennego 0'49, czynsz zasadniczy 51'45, podatek wodociągowy 3'60, wywóz śmieci 0'54, opłata dla dozorcy 2'10, administracja 2'80

RAZEM 60'49,

która to cyfra tworzy mnożnik, służący do obliczania czynszów.

Dzienniki burżuazyjne — podały jednak wyższy mnożnik

NA KORZYŚĆ KAMIENICZNIKÓW,

a na szkodę lokatorów. W zestawieniu tem podali pozycję za wywóz śmieci 0'81, zamiast 0'54, mnożnik zaś fałszywy podany jest w cyfrze 60'76. Wobec tego, iż kamienicznicy wykorzystują każdą okazję do zdzierania skóry z lokatorów, należy pilnie baczyć aby nie wykorzystywano podany przez te dzienniki fałszywy wyższy mnożnik.

Mnożnik za mieszkania 2—3 pokojowe wynosi 79'20.

Mnożnik za 4—6 pokoji wynosi 80'85.

Mnożnik od 7 pokoji wzwyż wynosi 86'10.

Mnożnik za lokale handlowe i przemysłowe IV i VIII kategorji wynosi 79'20.

Mnożnik dla spółdzielni przemysłowych VII kat. wynosi 80.85.

Mnożnik dla sklepów z czynszem przedwojennym rocznym 1.500 kor. wynosi 86'10.

Mnożnik dla sklepów z czynszem ponad 1500 kor. wynosi 91'35.

Przy obliczaniu należy czynsz płacony w czerwcu 1914 r. pomnożyć przez odpowiedni mnożnik. I tak: Kto płacił wówczas za pokój z kuchnią 30 kor., to 60'49×30=181170, czyli 18 zł i 15 groszy, które należy w styczniu zapłacić itd.

Socjalistyczna młodzież akademicka w Austrji.

„Związek akademików- socjalistów Austrji" — jest organizacją — jak na stosunki akademickie — bardzo silną, liczy bowiem około 2.000 zorganizowanych członków, co na dziewięcio i pół tysiączną rzeszę akademików w Austrji, stanowi siłę poważną, stanowiącą 1/5 ogółu studentów.

Związek akademików- socjalistów Austrji, składa się z szeregu organizacji bardzo różnorodnych. Najliczniejsza jest grupa „Przyjaciół Przyrody". Zadaniem jej jest stworzyć nową kulturę akademicką, nową tradycję studencką. Wychowanie w szkole średniej wszywe ocenianie stanowiska społecznego pracy umysłowej, nabieranie zupełnie specyficznego poglądu na świat, wyrażającego się w słowach: „Gaudeamus igitur" wszystko to składa się potem na to, że akademicy uważają się za złotą młodzież — oczywiście burżuazji.

Zadaniem grupy „Przyjaciół Przyrody" jest skupienie większej liczby akademików, wśród otoczenia natury — celem stworzenia z nich wspólnoty, której członkowie nie byliby jedynie politycznie i społecznie socjalistami — ale którzy by nauczyli się żyć, i obcować po proletarjacku, którzyby stanowili ścisłą i nierozerwalną masę złączoną najsilniejszemi więzami — więzami wspólnych przeżyć na terenie natury. Ostatecznie celem „Przyjaciół Przyrody" jest wytworzenie nowej kultury proletarjackiej, opartej na wspólnych wewnętrznych przeżyciach.

Grupa ta licząca około 600 członków, posiada własne schroniska wakacyjne po wsiach, gdzie mieszka przez szereg miesięcy po 30 — 40 akademików. Grupa ta w swych formach zbliżona jest nieco do skautingu, — choć jest, rzecz jasna, pozbawiona „bogoojczyźniactwa" — i militaryzmu.

Drugą z kolei organizację wchodzącą w skład Socjalistycznego Związku Studentów Austrji, jest „Pomoc Gospodarcza Studentów Pracujących" — licząca około 300 członków.

Pewien odłam akademickiej młodzieży socjalistycznej w Austrji, stworzył na tamtejszym terenie organizację „Legjon Akademicki" wchodzący w skład Ochrony Republiki. Legjon ten stanowi samodzielną i doskonale rozwiniętą jednostkę bojową, spełniającą rolę milicji porządkowej i ochronnej.

Genezą owego Legjonu była konieczność samoobrony przed bezustannemi prowokacjami i napaściami ze strony t. zw. „Wielko- Niemców" oraz „Hakenkreuzlerów".

Ideologja Legjonu akademickiego głosi: „Nie jesteśmy po to, by krzewić wśród proletarjatu ducha militarystycznego, ani żeby atakować przeciwników politycznych. — Ale gdyby proletarjat doszedł do władzy — naszą rolą będzie bronić jego praw i demokracji, w razie zbrojnego zamachu reakcji.

Z krótkiego tego rysu widzimy, że młody ruch socjalistyczny w Austrji jest nader żywotny, i że pracuje bardzo intensywnie celem stworzenia nowego pokolenia socjalistów ludzi świadomych swych celów.

—:::—

Zebranie członków P. P. S dzielnicy „Gródeckie".

W lokalu Związku ZZK., przy ul. Gródeckiej 69, odbyło się w dniu 17. grudnia br. Zebranie członków P. P. S.

Zebraniu przewodniczył tow. Buława. Referat o sytuacji politycznej oraz w sprawach organizacyjnych wygłosił tow. Dr. Herschtal.

Po wyczerpaniu dyskusji, w której zabierali głos tow. tow.: Talarek, Mańczak, Herbst, Greeb i inni, przystąpiono do wyboru komitetu dzielnicowego, w skład którego weszli: jako przewodniczący tow. Szpyt, zastępca tow. Sioniowski, sekretarz tow. Greeb, skarbnik tow. Maczubski oraz tow. tow.: Talarek, Lang Herbst, Blachota, Wójcik, Tymowicz, Michalewicz, Rostek, Boczko, Drobut T. i Nahorny.

Oprócz wymienionych kooptowano towarzyszki: Smulikowską i Skalakową.

Komitet dzielnicowy „Gródeckie" obejmuje wszystkie ulice, znajdujące się w promieniu ulic Kleparowskiej i Wuleckiej, a graniczy z Komit. dzieln. „Centrum": ulicą: Krasickich, Mickiewicza, Matejki, Szaszkiewicza i Kopernika do ul. Wuleckiej.

—:::—

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Piątek, o godz. 7-mej wieczorem (wyjątkowo) „Wesołe Kumoszki z Windsoru".

Piątek, o godz. 11 w nocy „O tem jeszcze nie wiecie..." aktualna rewja sylwestrowa.

Sobota, o godz. 3.30 popoł. „Kobieta, wino i dancing".

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Kredowe Koło".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Piątek, wyjątk. o godz. 7. wiecz. „Cały dzień bez kłamstwa".

Piątek, o godz. 11. w nocy „Sylwestrowa Reduta Prasy".

Sobota, o godz. 3 popoł. „Nitouche".

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Słodki Kawaler".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek, o godz. 3.30 popoł. „Jasełka".

Piątek wyjątkowo o godz. 7-mej wiecz. „Rewizor z Petersburga".

Piątek o godz. 11-tej w nocy Noc Sylwestrowa z udziałem lwowskich i warszawskich artystów.

Sobota, o godz. 7.30 „Rewizor z Petersburga".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

Kino Lew: Rozstrzelanie cara Mikołaja II.
Kino Apollo: Czerwony błazen.
Kino Palace: Cnotliwa Zuzanna.
Kino Kopernik: Minuta przed 12-tą.
Kino Marysieńka: Minuta przed 12-tą.
Kino „Fatamorgana": Cnotliwa Zuzanna.
Kino Chimera: Z rąk do rąk.

Teatr „Bagatela" wystawia dziś, w piątek, specjalny program sylwestrowy, z niezwykle urozmaiconym repertuarem. Początek o godz. 8-mej wiecz. Ceny normalne. Program ten będzie powtórzony jeszcze w sobotę i niedzielę. W poniedziałek, dnia 3. stycznia 1927 r. premjera nowej znakomitej rewji p. t. „Pan jest bezczelny".

Noce Sylwestrowe *w* **kinie „Palace" i „Lew".** Organizowane przez dyr. Czarnowskiego na dziś tj. piątek Noce Sylwestrowe w kinach „Palace" i „Lew" zapowiadają się pod każdym względem niezwykle. Specjalne występy artystów pozalwowskich, o głośnych nazwiskach oraz najwybitniejszych naszych artystów, występy specjalnego baletu i liczne niespodzianki stworzą zabawy pierwszorzędne o wysokim poziomie artystycznym.

Zwracamy uwagę, że niezrównana Gistedt, specjalnie sprowadzona do Lwowa, wystąpi z nowym programem, a Wertyński odśpiewa własne „romanse". Z humorystów wymienić należy przedewszystkiem Trojanowskiego, dalej Wyrwicza i innych. Pozostałe bilety są do nabycia w kasach kina „Lew" i „Palace".

Kupony na bilety zniżkowe. Dyr. Teatru Małego donosi, że kupony na bilety zniżkowe w tym miesiącu wyjątkowo wydawane będą od 1. do 7. stycznia.

„Noc Sylwestrowa" *w* **Teatrze Wielkim.** O godz. 11-tej w nocy, na powitanie Nowego Roku, ukaże się aktualna rewja sylwestrowa: „O tem jeszcze nie wiecie", pióra Leedigera — z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych wszystkich działów naszego teatru.

Komunikat.

× STARANIEM KOŁA MECHANIKÓW LOPP. we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 2. stycznia 1927 r. o godz. 11-tej w sali Tow. im. T. Kościuszki przy ul. Wronowskiej 4, prelekcja z obrazami świetlnemi p. Adama Tigera p. t.: „Samoloty". Wstęp na salę 30 groszy.

Walne zgromadzenie członków spółdzielni Konsum Robotniczy „POLMIN“ w Drohobyczu

uchwaliło dnia 19. lipca 1926 r. zmienić ustęp IV d. statutu odnośnie do odpowiedzialności członków Spółdzielni w ten sposób, iż zamiast dotychczasowej odpowiedzialności we wysokości dwukrotnego deklarowanego udziału za straty i zobowiązania Spółdzielni będą odtąd członkowie Spółdzielni odpowiadali tylko zadeklarowanymi swoimi udziałami.

Wobec powyższego oświadcza Zarząd, że gotów jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, że jednak wierzycieli, ktorzy nie zgłoszą się do Społdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI KONSUMU ROBOTNICZEGO **„POLMIN“ w Drohobyczu.**

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

w WARSZAWIE

zawiadamia, że reskryptami Ministerstwa Skarbu z daty Warszawa, dnia 17. listopada 1926. L. DOP/2385/VI. i 2386/VI. zatwierdzone zostały plany konwersji listów zastawnych 4% i 4½% oraz obligacyj komunalnych 4% IV. Emisji i 4½% III. Emisji **b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem,** względnie b. Polskiego Banku Krajowego.

Zgłoszenia w celu konwersji tych efektów przyjmować będzie **ODDZIAŁ BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO WE LWOWIE** począwszy od dnia **31. grudnia 1926 r.**

Odcinki listów zastawnych 4% i 4½% nom. wart. K. 100·— oraz obligacyj komunalnych III i IV emisji nom. wart. K. 200.— a nadto wszystkie listy zastawne i obligacje komunalne, wydane po dniu 1/VIII 1914, będą skupione za gotówkę.

Odcinki listów zastawnych nom. wart. K. 200·— i wyższe oraz odcinki obligacyj komunalnych nom. wart. K. 1000·— i wyższe emitowane przed dniem 1/VIII 1914 będą przestemplowane na kwoty złotowe wedle zatwierdzonych planów konwersji.

Równocześnie z konwersją wypłacać się będzie należytość za zapadłe kupony płatne 31/XII. 1925, 30/VI 1926 i 31/XII 1926 od 4% i 4½% listów zastawnych, tudzież pł. 1/IV. 1926 i 1/X 1926 od 4% i 4½% obligacyj komunalnych. Kupony z wcześniejszą datą płatności zostają unieważnione.

Efekty wylosowane po 31. grudnia 1913 r. lecz nieprzedstawione do zapłaty będą traktowane równorzędnie z efektami niewylosowanemi natomiast należności za listy zastawne nieprzedstawione do zapłaty a wylosowane przed 1. stycznia 1914 będą przerachowane w stosunku 1 złoty równa się Mp. 1,800.000 czyli K. 2,571.400·—.

Oznaczenie wartości w kwotach złotowych skonwertowanych efektów nastąpi wedle poniższej tabeli.

A. Emisje Przedwojene:			
4% listy zastawne	za K. 100	zł.	9.22
4½% „ „	„ K. 100	zł.	9.15
4% obligacje komun. IV. Emisji	„ K. 200	zł.	33.03
4½% „ „ III. „	„ K. 200	zł.	29.56
B. Emisje wydane 1/XII 1914 — 31/XII 1918.			
4% listy zastawne	za K. 100	zł.	4.38
4½% „ „	„ K. 100	zł.	4.34
4% obligacje komunalne IV. Em.	„ K. 200	zł.	15·69
4½% „ „ III. „	„ K. 200	zł.	14·05
C. Emisje z roku 1919.			
4% listy zastawne	za K. 100	zł.	0·62
4½% „	„ K. 100	zł.	0·62
4% obligacje komunalne IV. Em.	„ K. 200	zł.	2.24
D. Emisje z roku 1920 wydane do 24/VI. (koronowe):			
4% listy zastawne	za K. 100	zł.	0·29
4½% „ „	„ K. 1000	zł.	2·89
E. Emisje z roku 1920 wydane po 24/VI. (markowe):			
4% listy zastawne	za Mp. 700	zł.	1·02
4½% „ „	„ Mp. 140	zł.	0·20
F. Emisje z roku 1921.			
4% listy zastawne	za Mp. 140	zł.	0·02
4½% „ „	„ Mp. 140	zł.	0·02
4½% obligacje komun. III Em.	„ Mp. 700	zł.	0·21
G. Emisje z roku 1922.			
4% listy zastawne	za Mp. 700	zł.	0·04
4½% „ „	„ Mp. 700	zł.	0·04
4½% obligacje komunalne III. Em.	„ Mp. 700	zł.	0·07
H. Emisje z roku 1923.			
4½% listy zastawne	za Mp. 70.000	zł.	0·04

Plan konwersji 5% listów zastawnych **b. Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich w Krakowie** został zatwierdzony reskryptem Ministerstwa Skarbu z dn. 29 października 1926. L. DOP. 903/VI. z zezwoleniem na wycofanie z obiegu i wykupienie tych listów za gotówkę.

Zgłoszenie posiadaczy 5% listów zastawnych **b. Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich** przyjmuje **BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO ODDZIAŁ w KRAKOWIE** i wypłaca za wycofane efekty za każde Mp. 10.000·— zł. 2.40 wraz z 5% odsetkami od dnia 1. marca 1925.

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów. ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.